

już pędzi nowy



niech  
będzie  
szalony  
i piękny

tego Wam życzy  
nasza załoga

# co było i będzie

## czyli jaki był 2004 i jaki powinien być 2005



**Marta Martuzalska**  
przewodnicząca  
Młodzieżowej Rady  
Miejskiej

Młodzieżowa Rada Miejska funkcjonuje niespełna pół roku. Mimo tak krótkiego czasu na działalność samorządową, jak również fakt, że jesteśmy radą pierwszej kadencji i nie możemy korzystać z doświadczeń innych, to wydaje mi się, że wbijamy się w odpowiedni rytm i radzimy sobie w nowej sytuacji całkiem dobrze. Najpierw braliśmy udział wraz z młodzieżą z Niemiec i Węgier w zajęciach teatralnych, których finałem był nasz wspólny występ na rynku pt. „Wieża Babel”. Nawiązaliśmy także kontakt i zaprzyjaźniliśmy się z młodzieżą działającą w Młodzieżowym Parlamencie w Oleksandrii. Później odwiedzili nas, by podpisać między naszymi Radami porozumienie. Mam nadzieję, że współpraca między nami zaowocuje i niedługo będzie można zauważyć jej rezultaty. MR pomagała także w organizacji koncertu KSU i zorganizowała koncert T.Love. Ostatnio przygotowaliśmy prezenty świąteczne dla ubogich dzieci. Wydaje mi się, że na tak krótki okres czasu osiągnęliśmy sporo i cieszę się z tego. Mam nadzieję, że w roku 2005 zrobimy dużo więcej i że nie będzie już pogłosek o tym, że nie funkcjonujemy czy nie istniejemy! 2005 rok będzie dla części MR rokiem wielkich wyzwań, rokiem, w którym będzie trzeba pogodzić pracę samorządową z egzaminem maturalnym. Jestem jedną z tych osób, które będą musiały zmierzyć się z tym wyzwaniem. Zaś co do przedsięwzięć, które planuje Rada, to najważniejszymi są: uruchomienie skateparku, zorganizowanie akcji sadzenia drzewek oraz przeprowadzenie konkursu z j. rosyjskiego, w którym główną nagrodą będzie wyjazd na Ukrainę. Mam nadzieję, że uda nam się zrealizować

te założenia. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby „Młyna” podsuwał nam pomysły jakie mogłaby zrealizować MR. Będziemy wdzięczni za sugestie. Oczywiście krytyka także jest potrzebna, ale oby była konstruktywna, a nie prowadząca do nikąd, jak to bywa w waszej gazecie. Korzystając z okazji, pragnę życzyć w imieniu MR wszystkim mieszkańcom Jarocina spokojnych świąt i spełnienia marzeń w Nowym Roku!)



**Tomek Jankowski**  
wokalista i szef Za Zu Zi

To był udany rok dla Za Zu Zi. Mała, choć istotna zmiana składu okazała się dobrym strzałem, z korzyścią myślę dla wszystkich. Rok 2004 to także dwa wydawnictwa, w których pojawia się Za Zu Zi czyli „Encyklopedia Polskiego Reggae” i co najważniejsze: miejsce na składance „europejskiego reggae” wydanej we Francji. Jeśli chodzi o ten kraj, to mieliśmy ogromną przyjemność występować na jednym z koncertów polskiej części trasy legendy francuskiej sceny reggae/ska - Les Ejectes. Jeżeli już mowa o koncertach, to odwiedziliśmy duże festiwale, że wystarczy wymienić choćby „Africa is Hungry” w Toruniu czy III edycję „Nie zabijaj” w Oleśnie Śląskim. Do tego dochodzi także koncert „Za Zu Zi i przyjaciele” i udział w nim Kasi Nosowskiej i Marcina Żabielkowicza czy Indios Bravos.”

A w przyszłym roku? Jeden z moich znajomych, doświadczonych muzyków, osoba, którą bardzo cenię, powiedziała mi, że doszliśmy z zespołem do takiego stanu, że wszystko powinno się rozwijać i iść do przodu. Życzyłbym sobie, aby tak się stało. Żeby przede wszystkim w nadchodzącym roku mógł trafić w Wasze ręce drugi materiał Za Zu Zi, nad którym w tej chwili ostro pracujemy. To nasz najważniejszy artystyczny cel na przyszłość. Reszta przyjdzie sama w swoim czasie.

Ogromne zmiany mają nastą-

pić natomiast w moim życiu prywatnym, ponieważ razem z żoną oczekujemy na wiosnę przyjscia na świat naszego pierwszego dziecka i z tym faktem związane są moje najważniejsze plany na przyszłość.



**Monika Kula**  
Stowarzyszenie Jarocin XXI

Ten rok był dla Stowarzyszenia Jarocin XXI bardzo owocny, dzięki Fundacji Batorego udało nam się zrealizować wiele przedsięwzięć. W przyszłym roku bardzo chcielibyśmy przeszczepić festiwal maltański do Jarocina. Jeśli by nam się udało, w lipcu odbyłby się kilkudniowy maraton teatralny. W moim życiu prywatnym także wiele się zmieniło - mamy z mężem dwie córeczki. Na przyszłym rok życzyłabym sobie, abym mogła zrealizować swoje plany, m.in. ze Stowarzyszeniem. Chciałabym także, aby nadal otaczała mnie kochająca rodzina i tak życzliwi ludzie.



**Jarosław Grimwald**  
licealista

Ten rok był dla mnie bardzo bogaty w różnego rodzaju wydarzenia artystyczne. Zostałem laureatem Ogólnopolskiego Konkursu

Szkolnego - Europa w szkole, pod honorowym patronatem prezydenta. W nagrodę poleciałem do Turcji. Tam odbyło się Europejskie Zgrupowanie Młodzieży, na którym poznałem wielu utalentowanych, młodych ludzi z całej Europy, z którymi przez cały czas utrzymuję kontakt. Kolejnym ważnym wydarzeniem w moim życiu był udział w projekcie „Teraz Młodzi”. Moje prace znalazły się na wystawie jednego z jarocińskich sklepów.

Udziałem się też w kilku imprezach muzycznych. Bardzo lubię grać na pianinie i na organach kościelnych. Dzięki uprzejmości ojców franciszkanów mogę grać na organach i rozwijać moją pasję.

W przyszłym roku chciałbym pomyślnie zdać maturę i dostać się na architekturę. W przyszłości chciałbym zostać architektem. Chciałbym także podróżować po całym świecie.



**Marta Kościńska**  
wokalistka

Ten rok, to była, praca, praca, praca. Dużo czasu poświęciłam śpiewaniu. Razem z panią Beatą Owczarek założyłyśmy zespół kwartet Fakt. Pani Beata jest bardzo wymagającą nauczycielką, więc często miałyśmy próby. Ostatnio dużo czasu poświęciłam na nagranie kolędy, która znajduje się na płycie „Ludziom w darze - jarociński kolędniczy”. Obecnie także czeka nas dużo ciężkiej pracy. A w moim życiu osobistym najwięcej czasu zajmuje mi szkoła i nauka, a w czasie wolnym poświęcam się oczywiście śpiewaniu.

W 2005 roku pragnę kontynuować śpiewanie. A moim małym marzeniem jest pojechanie na festiwal Anny Jantar, a także udział w innych muzycznych imprezach.

Wysłuchały  
Sylwia Grygiel  
i Julia Kaczmarek



**ferid**  
konkurs  
wygraj płyty  
i zdjęcia

Nasz konkurs nadal trwa. Mamy dla Was płyty Ferida, single i fotki z autografami. Jeśli nie znasz odpowiedzi na poniższe pytania, zajrzyj do poprzedniego numeru „Młyna” lub na stronę [www.interia.pl](http://www.interia.pl).

Jak wygrać płyty?

Odpowiedz na dwa pytania: Gdzie urodził się Ferid i jaki tytuł nosi jego debiutancki album? Odpowiedzi przyslij na kartce do redakcji „Młyna” na adres: „Gazeta Jarocińska”, 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, do 30 grudnia. Wśród poprawnych odpowiedzi wylosujemy pięć szczęśliwych. Ich nadawcy otrzymają płyty oraz zdjęcie z autografem.

# prześlij szczęście

"&&& to są biedroneczki szczęścia wyślij je do 10 znajomych, a w tym tygodniu spotka Cię niesamowite szczęście" - pan X wysłał i został miliarderm, pani Y nie wysłała i złamała nogę...

## list łańcuszkowy...

Łańcuszek to list, który zawiera zazwyczaj banalną, często wręcz irytującą treść typu: prześlij tego smsa 10 osobom, a jutro spotka cię największe szczęście w życiu. Jeśli tego nie zrobisz czeka cię 7 lat nieszczęścia... Taki komunikat zawiera także prośbę o powielenie listu i prze-

ki? Hmm? Nie wiadomo. Po prostu ktoś kiedyś to wymyślił i tak już zostało. - Łańcuszki szczęścia bardzo mnie drażnią, szczególnie jak rano się budzę i widzę, że SMS-a dostałem, otwieram, a tam łańcuszek... Kasuję go od razu - przyznaje Tomek. Tylko, dlaczego łańcuszki nadal ist-

nas irytuje...

## łańcuszek ode mnie dla Ciebie

**KOCHAJ** - jakby miłość nigdy Cię nie rozczarowała.

**PRACUJ** - jakbyś nie potrzebował forsy

# łańcuszek który Cię zadziwi

Zrób to zadanie matematyczne a rezultat na pewno Cię zadziwi. (mnie dziwi) Trwa tylko 20 sekund. Wszystko, co musisz zrobić to postępować zgodnie z instrukcjami i przede wszystkim nie zaglądać na koniec zanim nie skończysz liczyć. Możesz używać kalkulatora.

## ZACZYNAAMY!

1. Pomyśl ile razy w ciągu tygodnia chciałbyś uprawiać sex.
2. Pomnóż wynik przez 50
3. Następnie dodaj 44
4. Następnie pomnóż przez 200.
5. Jeśli w tym roku miałeś już urodziny dodaj 104. Jeśli nie, dodaj 103.
6. Ostatni krok: od otrzymanego wyniku odejmij rok urodzenia (np. 1941, 1971, itd.)

Kiedy wykonasz już wszystkie działania powinieneś otrzymać numer pięciocyfrowy

Pierwsza z 5 cyfr oznacza ile razy w ciągu tygodnia chcesz uprawiać sex. Ale to nie wszystko. Ostatnie dwie cyfry wskazują, ile masz lat.

Ale najlepsze jeszcze przed nami. Druga i trzecia cyfra dają POZYCJĘ, KTÓRĄ NAJBARDZIEJ LUBISZ SWINTUCHU

Ta ciekawostka matematyczna funkcjonuje tylko w 2004 roku, więc wyślij wszystkim swoim znajomym jak najszybciej!

slanie go

do kolejnych osób. Listy - łańcuszki mogą istnieć w postaci tradycyjnej (papierowej), jak i elektronicznej oraz SMS-owej. Dzisiaj te pierwsze są już rzadkością, świat zdominowały listy - bacykle rozprzestrzeniające się w Internecie poprzez pocztę elektroniczną oraz denerwujące łańcuszkowe SMS-y.

## lubimy się irytować...

Skąd wzięły się listy - łańcusz-

nieją skoro nas tak denerwują? Odpowiedź jest prosta: każdemu z nas czegoś brakuje. Jednemu pieniędzy, drugiemu zdrowia, trzeciemu pracy, kolejnemu miłości. A tak naprawdę to wszystkim BRAKUJE SZCZĘŚCIA. Człowiek jako nieco naiwna istota wierzy czasem w skuteczność łańcuszków lub wysyła je „tak na wszelki wypadek”, dlatego też istnieją, choć dostawanie i podawanie ich dalej

**TAŃCUJ** - jakby Ciebie nikt nie widział

**ŚPIEWAJ** - jakby Ciebie nikt nie słyszał

**ŻYJ** - jakbyś był w raju

Wyślij tę wiadomość do tych osób, którym chcesz życzyć

**DOBREGO DNIA,**

Jeśli nie wyślesz, nic się nie stanie.

Jeśli wyślesz - być może

**UŚMIECH** pojawi się na twarzy

kogoś, komu życzysz dobrego dnia!

**DOBREGO DNIA!**

JULIA KACZMAREK

## kabaret z AIDS

Z okazji "Światowego Dnia Walki z AIDS" w kilku szkołach pojawiła się młodzież z grupy SIM, czyli Społeczny Instruktor Młodzieżowy z PCK. Chłopacy, którzy przyszli do jednej z klas gimnazjalnych, czytali wszystko z kartek i ciągle się śmiali. Z poważnego tematu zrobili... kabaret!

- Z okazji "Światowego Dnia Walki z AIDS" na rynku odbył się happening, a wcześniej młodzież chodziła po szkołach i w ramach zajęć na lekcjach mówili na temat tej choroby. Podstawowym zadaniem było przekazanie młodzieży, że nie należy bać się człowieka chorego na AIDS, i że z tą chorobą można żyć i funkcjonować w społeczeństwie - powiedział Tadeusz Zajdler, prezes Zarządu Rejonowego PCK w Jarocinie. Oto jak wyglądały takie zajęcia w klasie IIIp z Gimnazjum nr 5, które prowadzili uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki. Goście już na wejściu zaznaczyli, że tekst, który za chwilę przeczytają widzą pierwszy raz, bo dopiero niedawno dostali go do rąk. Jeżeli ich celem było rozbawienie młodzieży, to z całą pewnością im się to udało. Twierdząc, że są w pełni kompetentni i obeznani w tym temacie już na samym początku rozbawili młodzież, która w miarę dalszego czytania upewniała się w przekonaniu, że będzie... coraz weselej. Punktem kulminacyjnym spotka-

nia był nagły wybuch śmiechu jednego z licealistów, który po około pięciu minutach ciągłego śmiania wyszedł z sali, a gdy pod koniec spotkania wrócił, uklonił się i został nagrodzony przez klasę gorącymi oklaskami.

Większość uczniów jednoznacznie twierdziła, że było śmiesznie. - Już ze śmiechu nie mogłam - mówi Kinga. - Byłam polany ze śmiechu. Wzięła mnie wielka śmiechawa - dodaje Dawid. Tylko nielicznym się podobało: - Nam się podobało i było OK, tylko szkoda, że trwało to tylko jedną godzinę - żaliły się Judyta i Natalia. Oto, co powiedział mi prezes PCK o zachowaniu chłopaków: - Jak byliśmy na rynku też była młodzież i też się śmiali, a starsze osoby, którym dawaliśmy czerwoną wstążeczkę, mówiły, że nie chcą mieć nic wspólnego z komuną. Ja nikogo nie bronię. Trzeba zawstydzić te osoby, które robią źle. W PCK młodzież działa wyłącznie na zasadzie wolontariatu i fajnie jest, gdy mogą zrobić coś dobrego, ale niestety nie wszyscy korzystają z tej szansy.

KAROL GÓRSKI

## christmas eve w „jedynce”

Szkolny Klub Europejski "Jedynka" organizuje co roku wigilię, która jest robiona według tradycji jednego z krajów europejskich. Tym razem była to Wielka Brytania.

W spotkaniu opłatkowym, które odbyło się 15 grudnia 2004 roku, brali udział nie tylko

śpiewanie tradycyjnych angielskich kblęd. Zorganizowano nawet konkurs na najładniej



JEDNA ZE ZWYCIĘSKICH GRUP (reprezentanci III LPb), podczas śpiewania "We Wish You A Merry Christmas"

członkowie klubu, ale również inni uczniowie ZSP nr 1. Wszyscy bardzo aktywnie zabrali się za przygotowania do wigilijnej uczy. Niektórzy postanowili, iż pobawią się w kucharzy i zgodnie z oryginalnymi angielskimi przepisami upieką tradycyjne dla Brytyjczyków potrawy. Na stole znalazł się m. in. specjalny chleb zbożowy, który jedzą Szkoci podczas świąt Bożego Narodzenia, było też angielskie ciasto czekoladowe. Podczas wieczery wszyscy z wielkim zaangażowaniem zabrali się za

zaśpiewaną świąteczną piosenkę, oczywiście w języku angielskim. Zwycięzcami, których wybrała opiekunka SKE "Jedynka" - Hanna Czerniak, zostali przedstawiciele dwóch klas: V Liceum Ekonomicznego oraz IIIb Liceum Profilowanego. Zwycięzcy odśpiewali wspólnie jeden z najbardziej popularnych utworów: "Last Christmas". Znakomity, przedświąteczny nastroj, udzielił się każdemu uczestnikowi "Brytyjskiej Wigilii".

PRZEMYSŁAW ŚWIDURSKI